

ref. 1257/2020

SECRET

prezydent@inowroclaw.pl

Od: urzad@inowroclaw.pl
Wyslano: czwartek, 7 maja 2020 11:19
Do: prezydent@inowroclaw.pl
Temat: FW: petycja

Przewodniczący Rady Miasta Inowrocław
Dr. Marek Mrowca
zamiast z dyktando
10 maja 2020
HP
do

SEKRETARZ MIASTA
Marek Mrowca
Naczelnik Wydziału
Organizacji i Administracji
z up. Nadzorca Miasta

Subject: petycja

Szanowni Państwo,

W imieniu partii Lewica Razem prosimy o przyjęcie petycji do prezydenta miasta o następującej treści:

Stoimy u progu największej suszy od wielu lat. Eksperci alarmują o możliwych przerwach w dostawach prądu, ogromnych cenach żywności i stratach dla rolników. Stajemy się pustynią Europy. Ten czas będzie dla nas czasem na walkę z kolejną klęską naturalną, zaraz za, a może nawet obok szalejącej pandemii COVID-19.

Wszyscy podejmujemy różne kroki, stosowne do naszych możliwości. Oszczędzamy wodę w każdej możliwej czynności.

Dlatego podnosimy ważną kwestię pod rozagę władz miasta Inowrocławia - **apelujemy o zaniechanie koszenia miejskich trawników**. Gleby w naszym kraju są już wystarczająco suche, a częste koszenie trawników tę sytuację jeszcze pogarsza. Wysokie trawy, zamieniane z trawników na łąki, zdecydowanie lepiej radzą sobie w warunkach suszy - lepiej zatrzymują wodę w glebie i nie wymagają tak częstego podlewania. Zapewniają niższą temperaturę w czasach upałów i zmniejszają ilość pyłu i kurzu którym musielibyśmy oddychać. Biologiczna pustynia w tak trudnym okresie nie jest nam potrzebna. Nie ma ona żadnej wartości dla innych organizmów - zarówno owadów (pszczoł, które i tak mają trudne warunki do życia, motyli, innych zapylaczy), jak i ptaków, które są naturalną ochroną zieleni przed insektami.

Dodatkowo, zaprzestanie koszenia to oszczędność dla miasta, które znajduje się w trudnej sytuacji związanej z pandemią. Nie zanieczyszcza się powietrza spalinami kosiarek, a ich hałas nie wpływa negatywnie na samopoczucie mieszkańców.

Strzyżenie trawników, poza aspektami estetycznymi, nie ma żadnego usprawiedliwienia biologicznego i może przysłużyć się do większych skutków suszy. Są miasta, które już z tego zrezygnowały - Poznań i Warszawa. Weźmy z nich przykład. Niech Inowrocław dołączy do grona miast na których inni się wzorują.

